KURJER WARSZAWSKI.

Niedziela.
Dnia 5 (17) Lutego 1861 Rok. № 45. Jutro, ŚŚ. Konstancji P. M. i Symeona B. M.

Rada Wojenna postanowiła: § 64 Najwyżej zatwierdzonego w dniu 1m Lipca 1831 roku Postanowienia o Korpusie Żandarmów, zmienić w następujący sposób: „Komendy Żandarmów, przeznaczane tak z rozporządzenia Władz miejskich jak i na żądanie Władz Rządowych, albo osób prywatnych, towarzystw i kompanji, dla zachowania porządku publicznego przy teatrach, przedstawieniach, balach, maskaradach, pogrzebach, a równie przy wszystkich zgromadzeniach Publiczności, jako to: przy odczytach lekcji publicznych, na foxalach dróg żelaznych, na przystaniach statków parowych, przy rozdawaniu akcji i obligacji różnych towarzystw i kompanji i t. p., otrzymują wynagrodzenia od tych Władz i osób, do których są przeznaczone: w stolicach po 3 rs., a w innych miastach po 1 rs. 50 kop:, na Komendę, w jakiejkolwiek bądź liczbie będzie się ona znajdować. Z pieniędzy tych jedna połowa włącza się do artelnej, druga do właściwej summy żołnierskiej tych oddziałów".

NAJJAŚNIEJSZY PAN, postanowienie to Rady Wojennej, w d. 27 Listopada, Najwyżej zatwierdzić raczył.

Jutro, jako w pierwszą rocznicę skonu ś. p. Katarzyny *Juraszyńskiej*, odprawiać się będzie Nabożeństwo żałobne o godz: 11tej z rana, w Kościele XX. *Reformatów;* na które, pozostały Mąż wraz z Rodzeństwem, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Teressa z Wojczyńskich *Grabowska*, Żona Marcina *Grabowskiego*, Obrońcy przy Warsz: Depart: Rzą: Senatu, po długiej i ciężkiej słabości, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, w wieku lat 55, wczoraj zeszła z tego świata. Pozostały Mąż, wraz z Dziećmi i Wnukami, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie Jej zwłok, w dniu 19 b. m. to jest we Wtorek, o godzinie 4tej po południu, z domu Nro 2264 przy ulicy Nalewki, na cmentarz Powązkowski odbyć się mające.

(A. n.) W dniu 7m b. m. po krótkiej a ciężkiej chorobie, przeniósł się do wieczności, licząc zaledwie 43 lat życia ś. p. Roman *de Bertholdi*, Naczelnik oraz Pomocnik Zarządzającego Pocztamtem Warszawskim, Kawaler Orderu Śgo Stanisława kl: IIIciej. Zwłoki zaś jego dnia 10go t. m., odprowadzone zostały na cmentarz Powązkowski w licznem kółku Rodziny, Kolegów, Przyjaciół i Znajomych. Do pośmiertnych wspomnień tego zacnego i użytecznego członka społeczeństwa zaliczyć można wysokie przymioty duszy i życia towarzyskiego. Gorliwem pełnieniem swych obowiązków, łagodnością i prawością charakteru, uprzejmością, otwartością, usłużnością dla każdego potrzebującego, potrafił sobie zjednać wiele współczucia. Garść ziemi ojczystej rzucona na miejsce wiecznego spoczynku, pogrzebała wraz z szczątkami zmarłego, szczęście całej Rodziny, okryła ją nie zapomnianą żałobą i wycisnęła nie jedną gorzką łzę żalu. Nie płacz jednak Żono, nie płacz Dziecię, bo jeśli jego BÓG powołał do wieczności by go zaliczyć w poczet swych wybranych, to liczne grono osób go znających, złączone na tym padole ziemskim silnym węzłem bratniej miłości, zleje w serca wasze balsam, osłodzi wam wszelkie cierpienia niedoli, i w razie potrzeby, rozprzestrzeni skrzydła opieki nad wami. Pokój duszy twojej drogi Mężu.— M.

Wczoraj pozostała Rodzina, oraz grono Kolegów, Przyjaciół i Znajomych, odprowadziło na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki ś. p. Wojciecha *Szymanowskiego*, Artysty Dramatycznego, Emeryta. Zmarły *Wojciech* urodził się w Poznaniu dnia 29 Czerwca 1801 r., i był synem Marcina *Szymanowskiego*, znakomitego w swoim czasie Artysty Dramatycznego. W młodości obrał sobie zawód wojskowy i wstąpił w r. 1817 do Bataljonu Grenadjerów b. Wojsk Polskich; atoli słabość zdrowia zmusiła go opuścić ten zawód. Idąc w ślady ojca swego wszedł do Teatru i w r. 1821 wystąpił w roli *Hamleta*. Następnie grywał w Teatrach w Żytomierzu i Krakowie przez lat 3 i miesięcy 8, poczem powrócił na scenę Warszawską i pełnił obowiązki do roku 1856, w którym to czasie otrzymał uwolnienie wraz z emeryturą. Ś. p. *Szymanowski* oprócz scenie poświęcał się także literaturze. Był wydawcą *Nowego Momusa*, *Muzeum śmieszności* i tłomaczem dzieł różnej treści.

Komissja Rządowa Przychodów i Skarbu.— Podaje do wiadomości, iż w składzie głównym druków i formularzy będącym przy K. R. P. i S. w jej gmachu przy ulicy Rymarskiej Nr 744, znajduje się do sprzedania 1 i 2ga część Herbarza Szlachty Królestwa Polskiego przez Heroldję Królestwa wydanego, po cenie za exemplarz każdej części: niekolorowany, rs. 1; kolorowany rs. 1 kop: 50; każdy więc mający chęć nabycia tego dzieła, może zgłosić się w tym celu do pomienionego Składu druków codziennie, wyjąwszy Świąt Uroczystych i Dworskich, w godzinach od 9 z rana do 3 po południu. — Za Dyrektora Wydziału, Radca Stanu *Roguski*. Naczelnik Sekcji, Ig: *Janiszowski*.

Dyrekcja Ubezpieczeń.— Dostrzegłszy w niektórych pismach Warszawskich mylnie ogłoszone wypadki statystyczne, dotyczące ubezpieczenia zabudowań w m. Warszawie, widzi się w obowiązku sprostować takowe i zawiadomić: że wartość ubezpieczenia zabudowań m. Warszawy na rok 1860 obowiązującego, wynosiła rs. 25,677,960; składka za r. 1860 czyni rs. 75,806 k. 10½; pożarów wydarzyło się 35, przez które straty zrządzone, wynoszą rs. 47,421 k. 39½; na utrzymanie Straży Pożarnej w m. Warszawie fundusze ubezpieczeń, przykładają się rocznie w summie rs. 24,000. Ogół zatem wydatku ze składek, zaspokoić się winnego, nielicząc kosztów administracji, wynosi rs. 7,142 k. 39½.— Prezes, *Wiernie wicz*. Naczelnik Kanc: *Słomiński*.

Zarząd Okręgu Pocztowego Królestwa Polskiego. — Podaje do powszechnej wiadomości, że pomiędzy Zbójnem a Lubiczem w Gub: Płockiej, w miejsce poczty wózkowej raz na tydzień, poprzednio kursującej, w r. b. urządzony został bieg poczty wózkowej dwa razy w tygodniu w jedną i drugą stronę. — Z upoważnienia Naczelnika Okręgu, za Radcę Zarządu, *Matejf*. Naczelnik Kancellarji, *Drac*.

Z Wrzosu.— Wyczytawszy w *Kurjerze Warszawskim* w Nrze 344 r. z. o skonie ś. p. Dominika *Szulca*, niegdy szanownego Professora, a potem Emeryta, którego wysokie wykształcenie umysłu, jak i szlachetne przymioty serca zarówno zdobiły; postanowiłem przesłać maleńką kwotę rs. 3 na nagrobek dla tak zacnego Męża; pamiętając dobrze na tyle głębokich pomysłów, szlachetnych uczuć i gruntownej nauki, które ten niezrównany i kochany Filolog, szczęśliwie, w sercach swoich uczniów rozwijał, i do niewygasłej ku sobie wdzięczności pociągał.— X. A. *Ambrożewicz*, Proboszcz z Wrzosu z Radomskiego, niegdyś uczeń ś. p. Dominika *Szulca* w Gimnazjum Lubelskiem.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od Helenki i Wacia C. po kop: 25 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ, przed Kościołami: XX. *Reformatów*, *Karmelitów* na Lesznie, *Kapucynów*, i przed PANEM JEZUSEM przed Kościołem Śgo Krzyża; rs. 1 na XItą Ochronę, i rs. 1 dla Max: *Hochhauzera*.— Od M. O. po kop: 30 na światło przed Kościołami: XX. *Reformatów*, *Kapucynów* i Śgo Krzyża; oraz dla staruszki kataryniarki, dla ociemniałeno *Głębockiego*, i na Ochronę X. *Baudouina*.— Od N. N. po rs. 1 dla Katarzyny *Karcz:*, dla Piotra *Nowińskiego*, dla ociemniałego *Głębockiego*, dla kaleki *Czajkowskiej* na Kamiennych Schodkach, i dla Katarzyny *Kief:*.— Od Jerzego P. rs. 1 na budowę Kaplicy PANA JEZUSA przy Kościele XX. *Karmelitów* na Krak:-Przedm:.— Od M. B. kop: 50 na światło przed Kościołem Śgo Krzyża. — Od M. C. rs. 1, od E. S. rs. 1, od małej N. N. kop: 8, od A. S. kop: 50 i od Anny *Koszutskiej* dukata (Austrjackiego) złotem, dla wdowy z Kaliskiego.— Od Mani i Stasia po kop: 30 na światło przed Kościołami XX. *Reformatów* i *Kapucynów*.— Od S. M. rs. 1 na światło przed Cudownym Obrazem MATKI BOZKIEJ w Częstochowie.— Od Ju: K. rs. 1, Bezimiennie kop: 50, od W. J. z Radomia i od R. J. z Lublina rs. 5, a od syna tychże A. J. rs. 1, na budowę Kościoła PP. *Marjawitek* w Częstochowie. — Od S. W. rs. 1 dla staruszki kataryniarki.— Od J. T. rs. 3 dla *Marjawitek*, rs. 2 na budowę Kościoła w Sulisławicach i rs. 1 na Ochronę Śgo Piotra Nro 11.— Od J. B. kop: 50 dla Franciszki *Fulewskiej* pod Nrem 2847, kop: 50 dla staruszki kataryniarki i kop: 50 dla chorej sieroty sparaliżowanej Katarzyny K. pod Nrem 2874*a*, *b*.— Od J. P. kop: 30 na Ochronę Śgo Piotra Nro 11.

Lubelskie Towarzystwo Dobrocz:, składa podziękowanie JW. *Dąbrowiczowi*, Właścicielowi dóbr Dobrowolec, Sędziemu Pokoju Okręgu Kalwaryjskiego, za ofiarowanie na rzecz sklepu ubogich, 35 sztuk rozmaitej bielizny stołowej, a na Wystawę w Lublinie odbytą nadesłanej.

Uczony rossyjski Pan *Sewastianow*, zajmuje się od lat dwóch zbieraniem kopji i fotografji, starych manuskryptów znajdujących się w Klasztorze na górze Athos; przybył on obecnie do Konstantynopola. Pomiędzy manuskryptami odkrytemi zasługują na uwagę Stary i Nowy Testament z IXgo wieku, oraz Psalmy *Dawida* z VIIgo. Pan *Sewastianow* zrobił 16.000 kopji, które będą litografowane w Petersburgu i rozesłane do znaczniejszych bibljotek w Europie.

Według statystyki *Blocka*, Francja liczy 42,381 Xięży świeckich, 2,592 Klasztorów, w których jest 9,136 Zakonników a 40,391 Zakonnic.

Z Sejn. — Dnia 5 b. m. Rada Opiekuńcza Zakładów Dobroczynnych Ptu Sejneńskiego w m. Sejnach, urządziła koncert amatorski, na dochód miejscowego nowo-założonego Szpitala. Licznie zebrana Publiczność miejscowa, i przybyli Obywatele ze wsi, dowiedli, że są zawsze chętni i gotowi nieść pomoc cierpiącej ludzkości. W koncercie brała udział P. *Cybulska*, uczennica Konserwatorjum Paryzkiego, która znakomitym swym głosem wielce się przyczyniła do urozmaicenia i uprzyjemnienia tegoż muzykalnego zebrania.— ***

W Berlinie pewna dama podała prośbę do Władz Uniwersytetu, ażeby mogła być przypuszczona na wykłady fakultetu medycznego, chcąc poświęcić się nauce anatomji. Prawo nie sprzeciwia się temu, i wypadek ten nie jest jedyny w swoim rodzaju, bo i na innych niemieckich Uniwersytetach słuchały damy wykładów.

P. *Sporny*, Inżenjer, wyświadczył ziemianom prawdziwą przysługę wydawnictwem dzieła p. n. *Hydraulika Agronomiczna*, której wyszedł tom 2gi, z dołączeniem przytem Atlasu o 353 figurach. Dzieło to zasadza się na nauce o użytkowaniu i urządzaniu wód w gospodarstwach rolnych, a mianowicie przy wykonywaniu robót około osuszania, drenowania i nawodnienia gruntów, z dołączeniem szczególnych wiadomości, tyczących się wydobywania, przerabiania i wypalania na węgle torfów. Tom drugi, o którym mówimy, obejmuje właśnie tyle ciekawe kwestje torfowe i wiadomość o studniach świdrowanych. Dzieło wyszło nakładem Autora, a w xięgarni PP: *Gebethnera i Wolffa*, na Krakow:-Przedmieściu jest do nabycia.

P. Redaktorze! Gdzie się tylko obrócić, wszędzie spotkać się można z rozbieraną na wszystkie strony kwestją, co do istniejącego w Warszawie młyna parowego, który zamierzono nabyć od Banku Polskiego na własność Towarzystwa Rolniczego. Z jakiejkolwiek przeto strony zapatrywać się będziemy na to, nie powiem wcale jak to niektórym podobało się wyrazić, iż rzecz ta jest za mało znaczącą, aby o niej traktować. I owszem nawet, my tu w kole naszem rolniczem, a koło to jest dosyć obszernem, uważamy ten przedmiot za bardzo nawet ważny, zwłaszcza, że z samego zadania swojego, już na uwagę zasługuje. Idzie tylko o to, czy takiemu stowarzyszeniu jak Rolnicze, wypada wchodzić w interesa czysto spekulacyjne, i co w takim razie za korzyść dla stowarzyszonych i wszystkich w ogóle przypadnie. Owóż odpowiadając na to pytanie, oświadczamy, iż przez rzucenie się na ten rodzaj przedsiębiorstwa, ani strona materjalna ani moralna Towarzystwa Rolniczego, nicby nie zyskała, bo korzyści jakie pojedyncze osoby czyli akcjonarjusze ciągnęłyby z tego interesu, nie oddziaływałyby w niczem na ogół. Może kto powie, domy zleceń rolników także są przedmiotem tylko spekulacji, a jednakże popierane bywają przez wszystkich; ale na to łatwa jest odpowiedź, bo domy te komuż właściwie zapewniają korzyści jeżeli nie obywatelom rolnikom, i czyj wyłącznie mają na celu interes jeżeli nie ich. Tu więc rzeczywiście korzysta ogół, ale co do młyna parowego, to dla ogółu wszystko jedno, ktokolwiek go prowadzić będzie, czy akcjonarjusze, czy pojedynczy spekulant. Chciej więc te słów kilka zamieścić w *Kurjerze*, a może zwrócą uwagę czyją i wywołają nowe uwagi, które niepozostaną bez znaczenia. — *Kilku Rolników i Członków T. R.*

Wyczytaliśmy w Gazecie Ogrodniczej w Moskwie wychodzącej, ciekawy artykuł P. *Margueritte*, Zarządzającego obecnie ogrodami Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa w Marymoncie, o niskopiennym, że tak powiemy, prowadzeniu latorośli winnej, którą on w czasie zarządu swego ogrodem Instytutu Szlacheckiego z wielką zastosował korzyścią. System ten obok rozprowadzenia gałęzi winnej latorośli, na poziomych drutach i nagięciu jej zaraz przy posadzeniu pod kątem 15°, tę obok innych przedstawia dogodność, iż przy zakopywaniu na zimę szczepów, takowe nieulegają łamaniu, owoc zaś winny przy zastosowaniu tego sposobu sadzenia i rozprowadzania latorośli, dojrzewa o dwa tygodnie wcześniej.

Proszeni jesteśmy o udzielenie wiadomości od domu Handlowego Angielskiego pod firmą: *Wilson, Graham i Spółka* w Londynie, Nr 75, ulica Old Broad Street, iż dom ten daje zaliczenia pod najkorzystniejszemi warunkami na płody i wyroby rolnicze, pochodzące z Królestwa Polskiego, a powierzone mu na sprzedaż w Anglji, albo też z przeznaczeniem na przesyłkę do Ameryki i do osad Angielskich. (Ogłoszenie to, dom wspomniony podaje sam od siebie).

P. Redaktorze! Już kilkakrotnie zdarzyło nam się napotkać, jakiś rodzaj naigrawania się z innych stanów; między zaś temi i z kupieckiego, a szczególniej z młodzieży poświęcającej się temu zawodowi, na których uderzono p. n. kupczyków. Niezbyt dawno nawet, skreślony został jakiś niby humorystyczny obrazek, przedstawiający młodego człowieka, mierzącego, jak Autor powiada, z elegancją, łokciem. Nie pojmujemy zaprawdę, celu tego rodzaju humorystyki. Nam w naszym zawodzie kupieckim, potrzeba właśnie ludzi wykształconych, ludzi dobrze wychowanych i umiejących się obejść z całą elegancją, niety]ko z łokciem ale i z przybywającemi do sklepów osobami; wyszydzanie ich zatem spowoduje to tylko, że potem wcale żaden z porządniejszej młodzieży, niezechce się poświęcić temu zawodowi, i dorabiać się chleba pracą, która według dzisiejszych pojęć nikogo nie krzywdzi i krzywdzić nie może. Znając bezstronność Twojego pisma P. Redaktorze, udajemy się z prośbą do Ciebie, ażebyś zechciał zamieścić te słów kilka w *Kurjerze*, jako najbardziej upowszechnionym w kraju; gdyż słowa nasze z wszelką pewnością trafią do przekonania ludzi rozsądnych, którzy i w owych wyśmiewanych kupczykach, byle tylko uczciwych, uszanują godność człowieka i ich zawodu. N. N. Przyjaciele stanu kupieckiego. (Z prawdziwą przyjemnością zamieszczamy niniejszy artykuł Panów N. N., podzielając najzupełniej ich zdanie, tembardziej, że nie z jednego wyszydzanego dzisiaj kupczyka, ujrzymy może kiedyś zacnego Obywatela i Kupca, będącego zaszczytem i podporą społeczeństwa, do którego należy).

(A. n.) W d. 11 b. m., gdym się znajdował w jednem towarzystwie z pewnym młodzieńcem; tenże niestosownie odezwał się do mnie, powodowany li tylko namową pewnej Panny, z którą on jest dobrze, a ja w nieporozumieniu. Szanując łączące mnie z tym młodzieńcem, na nieszczęście, stosunki pokrewieństwa, przytem mając na względzie jego niedoświadczenie, i to, że był w nienaturalnym stanie; przebaczyłem mu, albowiem nie wiedział co czynił.— Dziś zaś, składam w Redakcji *Kurjera* na budowę Kościoła Panien *Marjawitek* w Częstochowie kop: sr: 20, i na Instytut moralnie zaniedbanych dzieci kop: 15, z prośbą do BOGA, o oświecenie tego młodzieńca i natchnienie go do grzeczności, przyzwoitości, szanowania starszych i spokojności towarzyskiej, Osób na zabawie, również o wyprowadzenie go z drogi wiodącej do zguby, na którą wszedł zaślepiony miłością.—**

Wyszło z druku, nakładem Autora, dzieło, obejmujące nader dla Rolników ciekawe szczegóły, pod tytułem *Listy z Saxonji o gospodarstwie rolnem*, z uwagami administracyjno-ekonomicznemi, pisane w czasie podróży odbytej w jesieni 1860 r., przez K. W. z Wieluńskiego. Arkuszy 14, 8vo, druk J. *Ungra*, skład główny w xięgarni G. *Gebethnera* i R. *Wolffa*. Cena exemplarza kop: 75 (zł: 5).

Znany rytownik P. *Münchejmer*, powziął zamiar wydania pisma p. n. *Przyjaciel dzieci*. Ma to być pismo illustrowane i zastosowane zupełnie do pojęć młodego pokolenia.

W Paryżu dany był w tych dniach w sali *Valentino*, bal na fundusz stowarzyszenia wsparcia podupadłych kucharzy. Towarzystwo kucharzy Paryzkich, liczy 500 Członków; Prezes onego mianowany jest przez Cesarza. Bal był bardzo piękny, a jak się domyślać należy, jedzenie wyśmienite. Bufet ubrano w trofea z narzędzi kucharskich i ciast najrozmaitszych.

Pani T. N. z Leszna. — Interesu jej w ten sposób jak sobie życzy, przeprowadzić nie możemy. Życzylibyśmy jednak porozumieć się z nią osobiście, a może da się coś zrobić inaczej.

Maurycy *Block* w pierwszym tomie swojej statystyki pisze, że od początku bieżącego stulecia, ludność Rossji podwoiła się, a zaś Stanów Zjednoczonych, sześć razy powiększyła się; że Francja liczy na myrjametr kwadratowy 7,000 mieszkańców, Rossja 1,200, a Stany Zjednoczone 272. W drugim zaś tomie, że Francja ma 6 i pół miljonów hektarów pod pszenicą, z której otrzymuje 110 miljonów hektolitrów pszenicy.

Ciekawą jest bardzo jako wyrób krajowy, cegła pochodząca z zakładów tego rodzaju istniejących w Ząbkach, pod kierunkiem P. *Bobrownickiego*. Cegła ta odznacza się głównie trwałością i doskonałością wypalenia. Uderzona bowiem z całą siłą o grunt twardy, wytrzymuje to uderzenie, i ani cząstką nie odpryska z tejże. Sama machina sprowadzona do wyrabiania tej cegły kosztuje 16,000 rs.

P. Emanuel *Kleczyński*, Artysta Opery Warszawskiej, w przejeździe do Moskwy, wystąpił z dwoma koncertami w teatrze Wileńskim.

W Pradze Czeskiej, wystąpiono w tych dniach z nową operą Czeską p. n. *Druciarz*. Teatr był przepełniony, a przyjęcie takie, jakiego oddawna nie pamiętają.

(A. n.) W liczbie zabaw tegorocznego karnawału, dane były bale w fortecy Iwangorodzkiej, które odznaczały się prawdziwą przyjemnością; jednem słowem były to zabawy, z których niejeden choć kilka przyjemnych wrażeń uniósł z sobą. Pozwalam sobie wymienić niektóre pełne gustu ubrania dam obecnych, jak suknię koloru różowego z przepaską z takichże wstążek ze złotem mięszanych, zdobiącą śliczne skronie; drugą koloru kanarkowego i białe kwiaty na głowie; trzecią zaś najskromniejszą bo białą z czarną bertą, a pomimo to najładniejszą i zdobiącą równie piękną i przyjemną osobę.

Coroczna wystawa Aparatów Kościelnych, i w tym także roku odbędzie się, a to w pałacu jak zwykle Hr: Augustostwa *Potockich*, na Krak:-Przedmieściu. Wystawa ta obejmie przedmioty godne uwagi, i te same, które przez czas jej istnienia wzbogaciły tyle Świątyń PAŃSKICH w kraju. Otwarcie jej rozpocznie się we Środę, to jest 20go b. m., i codziennie od godziny 10tej rano do 4tej z południa, zwiedzaną być może. Budząc tyle zajęcia zawsze, i w tym zapewne roku nie zostanie opuszczoną przez tych, którzy nie dość zamożne Probostwa, wspierać zechcą potrzebnemi dla ceremonji Kościelnych Aparatami.

W d. 8 (20) b. m. o godz: 11ej z rana w Warszawie, w gmachu Władz Tow: Kred: Ziem: przy ulicy Erywańskiej, na publicznem posiedzeniu tychże Władz, Dyrekcja Tstwa zdawać będzie sprawę z czynności swych, w upłynionem drugiem półroczu 1860 r. dokonanych.

Do czynności odbyć się mających przy zwijaniu i wliczaniu do koła numerów do IIgo Oddziału loterji na dobra Szymanów i Seroki, oraz przy wliczaniu i ciągnieniu wygranych 1szej kl: tejże loterji, zaproszeni zostali następujący Obywatele tutejszego miasta jako delegowani, a mianowicie: WW. *Śliwiński*, *Karłowicz*, *Prażmowski*, *Piotrowski*, *Oranowski*, *Pawłowski*, *Dziarkowski*, *Lipiński*, *Pajkowski*, *Malcz*, *Naimski*, *Ludwig*, *Żelazowski*, *Grymowski* i *Grodzicki*.

Rada Szczegółowa Śgo Piotra w Grójcu, zawiadamia, iż od dnia 1 Marca r. b. wakuje przy Szpitalu Grójeckim, posada Ekonoma, łącznie z posadą Sekretarza, z pensją roczną rs. 150. Życzący sobie ją otrzymać, zechcą się zgłosić z dowodami kwalifikacyjnemi i podaniami do Rady Szczegółowej Grójcu. — Opiekun Prezydujący, K. *Puchała*.

Redakcja Magazynu Mód, ma zaszczyt zawiadomić Czytelników swoich, że z powodu nieodebrania rycin z Paryża w dostatecznej ilości exemplarzy, ostatni numer bez dodatku przesłany zostaje. Jak tylko jednak nadejdą brakujące ryciny, takowe natychmiast przy następnych numerach dołączone zostaną.

W mieście Bieżuniu, liczącem 3,000 ludności, założoną już została Apteka. Obecnie potrzebny jest na zamieszkanie Lekarz wolno-praktykujący, który oprócz praktyki, otrzymać może pensję stałą roczną, w ilości rsr. 200, mieszkanie bezpłatne, i drzewa na opał sążni kubicznych sześć.— Lekarz wykwalifikowany, mający chęć ubiegania się o tę posadę, zgłosić się raczy listownie do Dziedzica miasta, przez Płock, w Bieżuniu, lub osobiście, ale tylko do 1go Marca r. b., na ulicę Elektoralną pod Ner 795, do mieszkania JW. *Wołowskiego*.— Po 1szym Marca r. b., bliższą w tym względzie informację udzielić może w Warszawie W. Doktor *Kloczewski*, przy ulicy Senatorskiej, w domu *Łagiewnickich*.

W Bruxelli wyszła w xięgarni Emila *Flatau*, rozprawa Fryderyka Hr: *Skarbka*, po francuzku, p. n. *Essai de morale civique*. (rzecz o moralności obywatelskiej).

Z okoliczności pory dla flancowania kwiatów, i wszelkiego rodzaju krzewów, zwłaszcza exotycznych, przypominamy Czytelnikom a miłośnikom ogrodnictwa, o zakładzie P. *Giraud et Comp:*. mieszczącym się w domu dawniej Xiążąt *Jabłonowskich*, dziś P. *Dziechcińskiego*, przy rogu ulic Nowego-Świata i Wareckiej Nr 1253, gdzie w nagromadzonych najrozmaitszych gatunkach wszelkiego rodzaju krzewów i kwiatów, dowolnie wybierać można. P. *Giraud* z Paryża, ma jeszcze i tę zaletę, że ceny na te krzewy ma zupełnie przystępne, i zaręcza za akuratność nasion.

P. Felix *Dyleski*, dotychczasowy Pomocnik Lekarza Pow: Radzyńskiego, opuszcza tenże Powiat, z powodu przeznaczenia go do m. Biały. Z tego powodu Obywatele Pow: Radzyńskiego, pomiędzy któremi jak najpiękniejsze przechował wspomnienie, niosą mu serdeczne pożegnanie i życzenia wszelkich powodzeń na tem nowem miejscu.

Panu J. D. z Włodawy. — O ile tylko mogliśmy zadosyć uczynić żądaniu jego, co do nadesłanego nam artykułu o Panu F. D., o tyle wywiązaliśmy się z swego obowiązku.

Jakób *Staufer*, dawniej czeladnik piwowarski, nocując w lokalu pod Nr 686, przy ulicy Leszno, onegdaj z rana dostrzeżony został nieżywym. Śmierć jego jak wnosić można, nastąpiła skutkiem zagorzenia z przyczyny wczesnego zamknięcia luftu od pieca.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Dramacie *Narcyz*, Panny *Palińska*, *Łapińska*, oraz Pan *Królikowski*.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały* dają rs. 5 kop: 56; za *obligi skarbowe*, (oprócz kuponu) żądają rs. 90 kop: 49, wartość kuponu rs. 1 kop: 51$^{1}/_{9}$; za *listy zastawne* IIgo Okresu (oprócz kuponu) żądają rs. 14 kop: 80, wartość kuponu kop: 9.

Onegdaj, na targach odbywających się w Urzędzie Konsumcyjnym m. Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10tej, od rs. 2 kop: 49$^{1}/_{2}$ do rs. 2 kop: 52$^{3}/_{4}$, za garniec od kop: 81$^{1}/_{2}$ do k. 82$^{1}/_{2}$.

ANGLJA. *Londyn*, *12go Lutego*.— Kilku liberalnych Członków Parlamentu zapowiedziało na dziś meeting, w celu podania petycji, za reformą Parlamentu, przez Rząd zaniechaną. Przedsięwzięcie to jednak odroczono. — W zeszłą Sobotę, zmarł tu Sir George *Mundy*, Admirał Czerwonej flagi, jeden z najstarszych Oficerów floty. Wstąpił on do służby morskiej w 1792 r., służył z odznaczeniem we wszystkich częściach świata. — (St: Anz:).

AUSTRJA. *Wiedeń*, *13go Lutego*.— Krąży tu wiadomość, że w Turynie dla tego odroczono obrady Parlamentu, aby mu donieść o wzięciu Gaety.— Słychać także, iż Francuzi myślą na dobre o opuszczeniu Rzymu, zwłaszcza jeśli PAPIEŻ nie przyjmie podanych przez Gabinet Francuzki propozycji układów. To tylko nie ulega wątpliwości, że Anglja żywo agituje za wyjściem Francuzów z Rzymu.— Rozszerzona wczoraj na giełdzie pogłoska, o dymissji Kanclerza Węgierskiego, Barona *Vay*, okazuje się mylną. — Ambassador Angielski, Lord *Bloomfield*, poskładał już wizyty Członkom rodziny Cesarskiej, oraz Ciała Dyplomatycznego, i wkrótce otworzy swe salony dla zwykłych przyjęć urzędowych.— Konferencja w Karlsburgu zamknęła swe obrady 12 b. m. (Schl: Ztg).

FRANCJA. *Paryż*, *13go Lutego*.— Dekretem Cesarskim z d. 8 b. m., X. *Lavigerie*, Professor fakultetu teologicznego w Paryżu, który niedawno osobiście zbadał stan Chrześcjan na Libanie, i przyczynił się wiele do ich wsparcia, ozdobiony został Krzyżem Legji Honorowej. — Minister sprawiedliwości, w skutku specjalnego zapytania oświadczył, że Francuzi, którzy bez upoważnienia Władzy weszli do armji *Garibaldego*, utracili swą narodowość.— Pomiędzy dokumentami dyplomatycznemi przedstawionemi Izbom, znajduje się 38 dotyczących

sprawy Państwa Kościelnego.— Do podanych przez *Monitora Armji* szczegółów, o projekcie organizacji Syrji, *Patrie* dodaje, iż zamiarem Rządu jest domagać się, aby korpus okkupacyjny Francuzki nie opuszczał tej części Azji dopóty, dopóki organizacja pomieniona w wykonanie wprowadzoną nie będzie. — Krąży tu wiadomość, że broszura P. *La Gueronniere*, poprzedzona będzie publikacją innego rodzaju. — Zapewniają że Marszałek *Pelissier*, ma żądać dla Algierji Senatu mianowanego przez Cesarza, oraz reprezentacji wyborczej, na wzór tej, jaka istnieje w Australji. — *Lamartine* w ostatnim zeszycie swych *Pogadanek* (Entretiens), powstaje na postępowanie Piemontu we Włoszech. Jest on stronnikiem federacji Włoskiej, i pod tym względem ma pomocnika w P. *Proudhon*, który gotuje broszurę przeciw jedności Włoch.— Głoszą, że kandydatami do Marszałkowskiej buławy po śmierci Marszałka *Bosquet*, są Jenerałowie *Martimprey* i *Montauban*, jakkolwiek i dziś prawem przepisana liczba Marszałków jest przekroczoną.— Cesarz widział się w tych dniach z młodym *Bonaparte*, w którego interesie toczy się wiadomy proces Pattersonów. Sądzą, że życzeniem Cesarza jest zakończyć tę sprawę polubownie, przed wydaniem wyroku.— Oprowadzanie wołu zapustnego po ulicach Paryża, odbyło się z zwykłą wystawnością. (Ind: Bel:).

Włochy.— Korrespondencje z Włoch zapewniają, że *Garibaldi* nietylko nie jeździł do Turynu, ale nie opuszczał wcale Caprery. Słychać tylko, że przyjaciel *Garibaldego*, Jenerał *Cenni*, widział się z jego zlecenia, z *Wiktorem-Emmanuelem*. — Xiążę *Sangro*, zabity w Gaecie, był Adjutantem *Franciszka II*, i przemawiał 1go Lutego do wojska zachęcając je do rozpacznej obrony. — Depesze z Mola di Gaeta, potwierdzają doniesienia o nieużyteczności dział systemu *Cavalli*. Musiano je porzucić, zwłaszcza po pęknięciu dwóch w dniu 6 b. m. — Król *Wiktor Emmanuel*, udaje się do Medyolanu, i wróci do Turynu dopiero na otwarcie Parlamentu.—Ministerswo Sardyńskie, zaproponowało P. *Ratazzi* na Prezesa Izby Deputowanych dla tego, aby pogodzić rozmaite stronnictwa konstytucyjne.— *Presse*, podaje ciekawe szczegóły o bombardowaniu Gaety, i straszliwej explozji zrządzonej strzałami Piemonckiemi. Znaczną szkodę poniosły także fortyfikacje broniące twierdzy od strony zatoki przez śmiały attak fregaty Sardyńskiej *Garibaldi*, dowodzonej przez Komendanta Neapolitańskiego *Amico*. Śmiały ten Kapitan, pod zasłoną nocy, podpłynął na 1,000 metrów do kurtyny fortecznej, i utrzymał się tam przez półtory godziny, pod ogniem nieprzyjacielskim. Fakt to prawie niesłychany w rocznikach marynarki. (Schl: Ztg).

OSTATNIE WIADOMOSCI.

Londyn, *14go Lutego*.— Bank Angielski podniósł disconto na 8 pct.— Okręt *Atruto* przywiózł z Indyj Zachodnich 482,882 dollary. — *Biuro Reutera* ogłasza depesze z Turynu, 13go datowane, ze źródła autentycznego. Bombardowanie Piemontczyków, wysadziło w powietrze drugi skład prochu w Gaecie, a bastjon zwany *Transylwanja*, został zupełnie zburzony. W skutku tego, układy, które poprzedniego dnia nie doszły do skutku, wznowiono. *Cialdini* trzyma się przy warunkach raz podanych.

Wiedeń, *14 Lutego*.—Dzisiejsza *Oestereichische Ztg* donosi, że statuta prowincjonalne, oraz statuta Rady Państwa, znajdują się już w drukarni. Statuta prowincjonalne mają być usankcjonowane jednocześnie dla wszystkich prowincji. Sejmy otrzymają dość obszerne attrybucje, oraz znaczną liczbę Członków. I tak sejmy Czech, liczyć będą do 250 Deputowanych, a najmniejsza prowincja koronna Salzburg, mieć ich będzie 20. Naczelnik prowincjonalny mianowany będzie przez Cesarza, z pomiędzy Członków Sejmu. Wybory odbywać się będą na zasadzie podziału reprezentacji interesów. Głosy stanowcze mają tylko Biskupi, Rektorzy Uniwersytetów i Prezes Cesarskiej Akademji Nauk w Wiedniu.

Rada Państwa składa się z 350 Członków drugiej kurji, obranych przez Sejmy podług okręgów i obwodów. Pierwsza kurja składa się z posiadaczów fideikomissów, Dygnitarzy Kościoła, Państwa oraz mężów znakomitych w naukach i sztukach, którzy wszyscy otrzymują dożywotnie nominacje. Rada Państwa w komplecie ma roztrząsać przedmioty należące do niej na zasadzie art: 2go patentu Październikowego. Przedmioty, dotyczące praw ogólnych obowiązujących w krajach nie Węgierskich, Rada Państwa roztrząsa z wyłączeniem Członków Węgierskich. Rada Państwa i Sejmy są jawne i mają prawo inicjatywy.

Wanderer ogłasza telegramm dziś datowany z Pesztu. Podług niego, Kanclerz *Vay* przybył na konferencją bez programatu, jedynie dla tego, aby w poufnej rozmowie z Członkami rozpoznać położenie rzeczy. Konferencji przedstawiono rozliczne kwestje.

Paryż, *14go Lutego*. — Dzisiejszy *Constitutionnel* ogłasza podpisany przez P. *Grandguillot* artykuł treści następnej: Mówią wiele o broszurze p. t. *Francja, Rzym i Włochy*. Broszura ta jasno przedstawia stosunek Francji do Włoch i Rzymu, i wykazuje, jak Rząd Cesarza pojmował swe obowiązki względem Papieża i ludów. Wylicza ona usługi wyświadczone Dworowi Rzymskiemu, i pozostawia opinji publicznej ocenienie sposobu, w jaki te usługi przez Rzym uznane zostały. Broszura zawiera zupełne przedstawienie układów i starań naszych od lat 12, w celu osiągnięcia rozwiązania. Podpisaną jest przez P. *La Gueronniere*. Imie to okazuje już charakter i ważność dzieła.

Marsylja, *13go Lutego*.— Do Tulonu nadeszła wiadomość, że Jenerał *Montauban*, znalazł Japonję w zupełnej anarchji.— Poselstwo Amerykańskie nie zostało tam przyjęte. Jenerał polecił Admirałom *Prozet* i *Page*, nadpłynąć z posiłkami, w 4ry okręty. Eskadra ma nadzieję, że jej się nadarzy sposobność do walki.

Hamburg, *15go Lutego*. — *Faedrelandet* donosi, że pewna liczba Deputowanych Szlezwigskich na zgromadzeniu odbytem w Flensburgu, uchwaliła ogłosić publiczną deklarację, iż oddzielenie Holsztynu i Lauenburga od innych części kraju, jest koniecznością. Następnie uchwalono protestację przeciw wszelkiemu obcemu mieszaniu się w sprawy Szlezwigu.

Rzym, *15go Lutego*.— Przybył tu Król Neapolitański z Rodziną, i uda się przez Tryest do Bawarji. Fregata hiszpańska zabierze Ambasadorów z Gaety. (Sch: Ztg).

S z a r a d a.

Drugi trzeci jest klejnot; drewno *pierwszy trzeci*;
Wszystek zaś nie jest z drewna. — To sęk dla Waszeci.
(Zeszła Szarada, *Karnawały*).

Rozmaitości. — Pan *Löwenthal* wykładał temi dniami w Londynie w kilku odczytach historję gry w szachy. Dowodził, że to wynalazek Hindostanów, którzy znali tę grę na długi czas przed Narodzeniem CHRYSTUSA, nazywając ją *chaturanga*. Grywali zwykle we cztery osób czterema rozmaitemi kolorami. Z Hindostanu dostała się ta gra w VItym wieku do Persji pod nazwą *chatrane*, ale tu grywało już tylko dwie osób. — Ruch osób w angielskich i francuzkich portach znacznie się podniósł od zeszłego roku, to jest od czasu zniesienia paszportów we Francji. Liczba podróżnych w Bulonji wynosiła 102,829, w porcie Kaletańskim 74,875, w innych portach 55,838, ogółem 233,537 pasażerów, zaś roku 1859 tylko 205,457. Liczba podróżnych między belgijskiemi i angielskiemi portami wynosiła 27,722. — Liczbę rozbitych okrętów w zeszłym roku podaje wykaz Lloyda Angielskiego na 1,811; zatem przypada prawie 5 okrętów na dzień. W miesiącu Grudniu rozbiło się 186 okrętów. — Robotnik w Verviers został skazany na karę zapłacenia 20 franków, za to iż swoją maszynę utrzymywał w stanie zaniedbanym.

Przyjechali do Warszawy.

Bystrzanowski Jan Ob: z Kalisza nr 413; Jastrzębski Stan: Ob: z Działoszyc nr 414; Niesiołowski Ferd: Obyw: z Straszkowic nr 601.

Wyjechali: Kobierzyccy Jan i Wacław Ob: do Ludynia; Młoccy Stan: i Emiljan Ob: do Mińska; Wielogłowski Jul: Ob: do Blizina.

Przyjechali koleją żelazną: Kleeman Mich: Kupiec z Niemiec nr 414; Parisot Alex: Adwokat z Wrocławia nr 476; Stepanowski Alex: Jubiler z Wiednia nr 27.

Wyjechali koleją żelazną: Jeleński Kaz: Obyw: do Paryża; Korewa Alex: Lekarz i Korewa Celestyna Żona Kapitana do Niemiec.

DONIESIENIA.

Z mocy upoważnienia Prezesa Trybunału tutejszego, sprzedawane będą przez publiczną licytację, w Warszawie, w domu na Sewerynowie pod Nr 2779 położonym, w dniu 8 (20) Lutego r. b. i dni następnych, zawsze o godzinie 11ej z rana, **Ruchomości** do spadku po zmarłym Fabrykancie Fortepjanów Stanisławie Zembrzuskim pozostałego należące, jako to: wyroby gotowych i nie wykończonych jeszcze Fortepjanów, zapasy drzewa i innych materjałów, Warsztatu stolarskiego i Narzędzia wszelkie do tychże warsztatów należąca, Garderoba, Bielizna, Pościel, Meble, Obrazy olejne i t. p. przedmioty, a to za gotowe pieniądze zaraz płacić się mające. — Rejent K. Z. C. W. *Kuczborski* Stanisław.

Na żądanie Opieki nieletnich po Katarzynie z Liszewskich, 1go ślubu Andrzejewskiej, 2go Salwińskiej, licytacja resztujących **Ruchomości** do gospodarstwa i propinacji należących, odbędzie się w dalszym ciągu przed podpisanym Rejentem, na dniu 8 (20) Lutego r. b. o godzinie 10ej z rana, we wsi Grabowie w Karczmie, na trakcie z Warszawy do Piaseczna prowadzącym, a to za gotowe, zaraz płacić się mające pieniądze. — Michał *Rapacki*.

Na żądanie Pełnomocnika Sądowego nieobecnych Sukcessorów i z mocy upoważnienia Praesidii Trybunału Cywilnego tutejszego, daty 24 Stycznia (5 Lutego) r. b., Nr 1,050, sprzedane zostaną przez publiczną Sądową licytację, przed podpisanym Rejentem dnia 6 (18) Lutego r. b., o godzinie $3^1/_2$ po południu, w domu pod Nr 2680, przy ulicy Bednarskiej położonym, Hotelem Podlaskim zwanym, w lokalu na 1m piętrze, różne ruchomości, do spadku po ś. p. Kazimierzu Rudzińskim należące, za pieniądze w monecie, zaraz po przybiciu płacić się mające. — **Masłowski**, R. K. Z. G. W.

Zawiadomienie nader korzystne.

Pomimo rozebranego Mostu i przerwanej kommunikacj, a tem samem trudniejszego dowozu drzewa na targi Warsz:, **Drzewo opałowe** tak w sążniach szczapowych, jako też i sążnikach drobno rąbanych, jak dotąd tak i nadal, po cenach tych samych, stałych i nader umiarkowanych, w Składzie moim przy ulicy Solec pod Nr 2931, sprzedawanem będzie; dla tem większej dogodności Publicznej, obstalunki na rzeczone Drzewo, przyjmują się nietylko w samym **Składzie** pod Numerem wyżej rzeczonym, oraz w głównym Kantorze u samego Właściciela tegoż Składu, przy ulicy Długiej pod Nrem 557, w domu zwanym Potkańskie, jak znaki wskażą; ale nadto w najdogodniejszych punktach Warszawy, mianowicie: w Składach Herbaty i Cukru PP. Leona **Krupeckiego**, przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1245, w pałacu Hr: Zamoyskiego, wprost Kopernika, jako też przy rogu ulic Leszno i Przejazd, pod Nrem 653, wprost ulicy Rymarskiej, dom Wdowy Jasińskiej; w Składzie Win J. **Wolffina**, przy ulicy Długiej pod Nr 18 nowym; w Kantorze Loterji i Wexlu **Wertheima**, przy ulicy Miodowej, w pałacu Dyzmańskiego, pod filarami; w Handlu Rozmaitości P. **Dąbrowskiego**, dawniej M. Konopackiego, przy ulicy Krako:-Przedm:, pod Nrem 46 nowym; w Handlu Win i Korzeni J. **Hoehra**, przy ulicy Wierzbowej, na rogu gmachu Teatru Wielkiego; w Handlu Win i Korzeni **Rozmanitha**, przy ulicy Długiej pod Nr 23 nowym, w Hotelu Polskim; w Dystrybucji Cygar **Radomskiej**, przy rogu ulic Miodowej i Długiej pod Nr 17 nowym, obok Cukierni Vincentego; w Handlu Win i Korzeni **Sommera**, przy ulicy Długiej pod Nr 33 nowym; w Kantorze Loterji **Krassuskiego**, przy Placu Zygmunta, pod Nrem 111 nowym, wprost Zamku; w Handlu Win i Korzeni **Stoczkiewicza**, przy ulicy Miodowej pod Nrem 14 nowym; w Handlu Papieru i Xiążek **Szafira**, przy ulicy Freta Szerokiej, wprost XX. Dominikanów; nakoniec u Walentego **Leszczyńskiego**, Ajenta Giełdy, przy ulicy Nowe-Miasto pod Nr 329, na 2 piętrze.—**J. Szymanowski.**

Ruchomości po Abrahamie Gelbkron pozostałe, jako to: Meble, Sprzęty, Mosiądz, Suknie, Bielizna, Pościel, Srebro próby 14ej, Kolczyki brylantowe, Perły, Fajans, Szkło, oraz 500 kóp Garnków i Misek glinianych polewanych, na żądanie Opieki nieletnich Gelbkron, oraz na mocy upoważnienia JW. Prezesa Trybunału Cywilnego tutejszego, sprzedane zostaną przez licytacje publiczną, w Warszawie, w domu pod Nrem 1315 przy ulicy Nowy-Świat, w dniu 6 (18) Lutego r. b. o godzinie 10ej z rana, przed podpisanym Rejentem rozpocząć się mającą. — Michał *Rapacki*.

Dwa Pokoje Kawalerskie, są do wynajęcia od Wielkiej-Nocy, przy ulicy Ś'to-Jerskiej Nr 1777, na 2m piętrze przez ganek na prawo. — Tamże jest do sprzedania **Fortepjan** koncertowy (nowy) zagraniczny, i **Fortepjan** mahoniowy, (używany o siedmiu oktawach, z całą blatą, za bardzo umiarkowaną cenę.

KAWIOR

Astrachański świeży, ziarnisty, zupełnie mało solony, podlodowego połowu, nadszedł do Głównego Składu przy ulicy Nowo-Senatorskiej w domu Wgo Boka, Ner 477, oraz **Jesiotr** zamrożony, **Wyzina** Krymska, **Sielawy** Augustowskie, **Szamaja, Łosoś** i **Minogi** Elbląskie, **Sardynki** w oliwie z Nantes, **Serdeli** w słoikach marynowanych(Kilko zwane), **Konfitur** Kijowskich prawdziwych, **Groszku** i **Sera** zielonego, **Karuku** rybiego, **Winogron** Astrachańskich.—**S. Szyrokow.**

Dowód Banku Polskiego za Nr **7,819** z roku 1853, na złożoną tamże w depozyt summę Rs. 435, na imię Jana Jasińskiego Rejenta wydany, zaginął. Uprasza się znalazcy o oddanie takowego do Kancellarji pomienionego Rejenta przy ulicy Miodowej, w gmachu Sądu Appellacyjnego Nr 487, za nagrodą stosowną jeśli żądać będzie. Z dowodu tego nikt żadnej korzyści odnieść nie może, gdyż kroki właściwe przedsięwzięte zostały.

Zaginął **Patent** Józefowi Hempel, z ukończonych nauk szkolnych, przez Zwierzchność Gimnazjalną w Szczebrzeszynie, w roku 1837 wydany. Ktoby go znalazł, raczy odnieść do Dziennika Głównego Kuratorji Okręgu Naukowego Warszawskiego, za stosowną nagrodą, jeżeli jej żądać będzie.

Do odstąpienia Dzierżawa **Dóbr Zawiercie** na lat 6, przy Kolei Żelaznej, na trakcie bitym z Pilicy do Siewieża położonych. Gruntu ornego morgów 500, w połowie żytniego, a w połowie pszennego; Siana cent: 2,000; trzy Stawy, Młyn i Tartak; Pańszczyzny dni 4,000 rocznie; Propinacja i czynsze, wynoszą Zł: 3,000; Węgla kamiennego korcy 1,200; Gorzelnia z aparatem miedzianym z odpowiednim opałem, zbiórką i ściółką w lasach, z wolnością wypalania 600 korcy wapna. Czynsz roczny 2ch ratach, wynosi Zł: 8,500 z podatkami, oprócz zwrotu poczynionych kosztów na różne meljoracje.— Wiadomość powzięta być może na gruncie, i w Warszawie pod Nr 1066s, przy ulicy Królewskiej, na dole po lewej ręce z Bramy.

Świeżą nadsyłkę **NAFTY** aptecznej i z niej **FOTOŻEN** i **SOLAR-OEL** czyli **OLEJ-SKALNY**: do taniego, najczystszego, jasnego jak **gazem** oświetlania Pracowni i Bawialni, w Lampach z Berlina i Wiednia do tego sprowadzonych i Warszawskich, zwłaszcza szybrowych, kapslowych, solernych poprawionych gorejące:—otrzymała **SPRZEDAWNIA** Obywatelska przy Krak:-Przed: L. 424, na 1m piętrze, obok bramy Saskiego Hotelu, tam gdzie sprzedaż Strun Florentiniego. Znany Zakład ten z Kur: r. z. Nr 78 K: 423, i Nr 91 K: 502, ma do sprzedaży także **płyn BENZIN**, przeciw odmrożeniom i do wywabiania plam z sukien i czyszczenia rękawiczek i materji bez psucia koloru. Wszystko po nader nizkich cenach, miarą dużą. — Potrzebni tam **Wspólnicy** i nabywcy **Dóbr**, czy zamienić chcący tu na **Dom**.— Jest tam **FOTOGRAFJA** do zbycia i **DZIEŁA** prawne i naukowe starożytne.

W dobrach pod miastem Lublinem, potrzebną jest doświadczona **Gospodyni**, tak w gospodarstwie domowem jak wiejskiem; o bliższą wiadomość może się zgłosić przy ulicy Brackiej pod Nr 1592, na 2gie piętro wprost wschodów.

Do Głównego Składu, nadszedł świeży, transport **KAWIORU** Astrachańskiego zupełnie mało-solonego, oraz prasowanego (serwetowego); GROSZKU zielonego i WINOGRON prawdziwych Astrachańskich, przy ulicy Senatorskiej, w domu Wgo. *Piotrowskiego*, Nro 496. **M. ŻYŻYN.**

DODATKOWE WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

Do dzisiejszego rana Wisła jeszcze nie puściła; poruszyła się w prawdzie powyżej około Solca, ale wnet się zatknęła. Zator pod Zawichostem uformowany, zwolna ustępuje. Dziś woda pod Warszawą zwiększyła się o 3 cale i doszła do wysokości stóp 12 cali 5. Wczoraj pomimo ciężkiej na Nowy Zjazd przeprawy, mnóstwo osób wyległo tamże dla przypatrywania się i Wiśle i przeprawie, już przez nowy most już przewozami.

Znany z geologicznych odczytów w Resursie Kupieckiej Professor *Jurkiewicz*, udał się w towarzystwie Uczniów klassy VII tutejszego Gimnazjum Realnego, z Wydziału technicznego, do Guzowa, Hermanowa i Łyszkowic, dla zwiedzenia pod względem naukowo-praktycznym istniejących tamże fabryk cukru.

Karol *Szajnocha* rozpocząwszy druk nowego wydania *Jadwigi i Jagiełły* we 4ch tomach, kończy już tom pierwszy. Wydanie to znacznie przerobione i powiększone tak w texcie jak przypisach zostało.

Architekt P. *Mołochiewicz* otrzymał w Cesarstwie dziesięcio-letni przywilej na nowy systemat budowy kolei żelaznych bez poprzedniej podkładki relsów.

W Białej, na Szlązku Austrjackim, wyszła xiążeczka p. n. *Rozmowa z kwiatami, czyli znaczenie roślin dla użytku i zabawy płci obojej.*

Nr 5ty *Tygodnika Lekarskiego*, wyszedł z druku i zawiera artykuły PP. *Karwackiego*, *Pasiutowicza*, *Zieleniewskiego*, *Janikowskiego*, oraz szczegóły o posiedzeniu Warszawskiego Tow: Lek:; spostrzeżenia meteorologiczne i wiadomość o nowych dziełach lekarskich, wyszłych w xięgarni P. Henryka *Natansona* na Krak:-Przedmieściu.

Magazynu Mód Ner 7, opuścił prassę i zawiera: Kalendarz tualetowy na miesiąc Luty, przez Wł: *Syrokomlę*; Korrespondencja Paryzka; Pieśń mojego życia, przez Walerję *Ko:*; Pogadanka tygodniowa; Szarada; Mody; Opis bucika włóczkowego dla dziecka; Opis ryciny; Doniesienia i Korrespondencje. Do tego Nru załączona jest rycina Paryzka z Modami.

Ner 7 *Kmiotka* (pismo tygodniowe illustrowane), wyszedł z druku i zawiera: I. Żniwa; Dzień Święty należy święcić; Czapla; List Ilgi Stasia Góralczyka do stryja Kazimierza; Trzech przyjaciół; Co się dzieje między ludźmi? Zagadka.

Fakultet Medyczny Uniwersytetu Kijowskiego rozpatruje projekt i plan mającego być wzniesionym domu obłąkanych w Kijowie dla pięciu okolicznych Gubernji.

W Teatrze Wesołości (Gaité) w Paryżu, przedstawiono w tych dniach po-raz pierwszy, dramat w 5u aktach pod tytułem: *Trzydzieści dwa pojedynków Jana Gigon.*

Panu F. J. — Za przysłanie wiadomych mu drobnostek dziękujemy. Jeżeli zaś następne takie będą jak pierwsze, chętnie je umieszczać będziemy. Dwie drugie, są dawno już znane.

Składam w Redakcji *Kurjera* rs. 1 na figurę Śgo Józefa, przeznaczoną do nowo budującego się Kościoła Panien *Marjawitek* w Częstochowie, zachęcając moje imienniczki i imienników do ofiar na tenże cel.— *Józefa.*

Dziś od rana każdy zdumiał się otworzywszy oczy, i ujrzawszy Warszawę w bieli, którą śnieg przez noc w ową sukienkę przystroił. Niedługo wszakże cieszyć się będziemy tą białością, zwłaszcza na ulicach miasta, gdyż odwilż trwa od wczoraj, i topi śnieg spaduięty.

Dziś rano ciepła stopni 1. Wczoraj w południe ciepła stopni 1.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 12 cali 5. (Przyb:).

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować, dnia 5 (17) Lutego 1861 r.— Cenzor, F. *Sobieszczański*.